

NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ

2024, nr 3 (87)

Tadeusz Skoczek

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Słowa i czyny poetów czasu pogardy

Przypomnienie Akcji „Burza” i jej najważniejszej części, jaką było Powstanie Warszawskie 1944, stało u źródeł tego ważnego projektu. W Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, noszącym imię gen. Emila Fieldorfa „Nila” zorganizowano wystawę „Poeci Podziemia. Słowo i czyn” (5 czerwca–2 października 2024).

Jarosław Szarek we wstępie do katalogu ekspozycji przedstawia ideę, pisząc między innymi:

Po kilkudziesięciu latach chcemy przejrzeć się – dosłownie – w lustrach słów pozostawionych nam przez poetów wojennego czasu. Czy dzisiaj w ich strofach, tak jak oni sami i ich rówieśnicy chwytający wtedy za broń, „doczytamy się Wolnej Polski”? (...) W tych poetyckich życiorysach zawiera się dramatyczny los Polski i jej kultury w XX wieku (...). Przedwcześnie unicestwione pokolenie „Poetów Podziemia” pozostawiło po sobie ogromną wyrwę w polskiej kulturze. Tworzyli i umierali oni jednak z pełną świadomością czasu, w jakim przyszło im żyć.

Maria Dorota Pieńkowska, autorka scenariusza wystawy, w zamieszczonym w katalogu eseju wstępnym klarownie omawia jej tytuł. Nawiązuje on do utworu znanego pisarza i dyplomaty Stanisława Balińskiego (ur. w Warszawie 2 sierpnia 1898 – zm. w Londynie 12 listopada 1984) pod tytułem *Polska podziemna*, jak i wiersza mało znanego krakowskiego poety Jerzego Szewczyka (ur. w Tarnowie 8 marca 1922 – rozstrzelany w Krakowie 27 maja 1944) pod tytułem dosłownie przeniesionym do nazwania całej ekspozycji – *Poeci*

podziemia. Słynny wiersz Balińskiego, członka międzywojennej grupy „Skamander”, cytują organizatorzy na końcu katalogu:

Moją ojczyzną jest Polska Podziemna,
walcząca w mroku, samotna i ciemna. (...)
A moim światłem, co płonie z daleka,
jest nasze prawo i prawo człowieka. (...)
Może mnie dławić ten bunt wiecznie żywy,
ale bez niego nie będę szczęśliwy.
Mogę uciekać przed zmagani żałobą,
ale już nigdy nie ujdę przed sobą.
Wśród wielu ojczyzn, co płyną w mgle cudnej,
ja chcę tej jednej, tej wolnej, tej trudnej (...).

Jerzy Szewczyk, którego rodzina wywodziła się z dawnych polskich Kresów Wschodnich, autor harcerskiej „Watry” i bardziej znanego pisma podziemnej prawicy „Sztuka i Naród”, pisywał też do zupełnie (niesłusznie) nieznanymi krakowskich pism podziemnych. Wymieńmy za autorami katalogu ich tytuły: „Czuwaj”, „Bez Wędzidła”, „Na Ucho”, „Przegląd Polski”, „Z Trudu i Znoju”.

Przytoczmy za antologią *Niebo nad nami*, wydaną przez Muzeum Niepodległości w 2024, fragmenty satyrycznego wierszyka *Rozmówki*:

Pytał raz Niemiec Polaka
tak sobie ostrożnie, pomału
z czegoż Pan żyjesz u kata?
Polak powiedział: z przydziału. (...)

– Czymże pan palisz u licha,
za co kupujesz ubranie?
Czy płacisz nadwyżkę licznika
za gaz, za buty, za pranie?

A Polak na to: pod piecem
nie palę, bielizny nie zmieniam,
gazu i światła nie świecę.
A żyję... z przyzwyczajenia

Przy życiu także się trzymam
choć nie jem jak wy specjalów.
Jeszcze nie jedno wytrzymam
a was – szlag trafi pomału.

Warto sięgnąć po monograficzne publikacje krakowskich profesorów: Jerzego Jarowieckiego (ur. w Borysławiu 27 maja 1930) i Krzysztofa Woźniakowskiego (ur. 15 października 1950 w Gliwicach), badaczy prasy i stosunków kulturowych w czasie okupacji niemieckiej.

Realizując obowiązek recenzencki, zauważymy, że na wystawie oraz w katalogu prezentowane są życiorysy twórcze wybitnych poetów podziemnej Warszawy: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Wacława Bojarskiego, Tadeusza Gajcego, Krystyny Krahelskiej, Wojciecha Mencela, Andrzeja Trzebińskiego, Zdzisława Stroińskiego, Józefa Szczepańskiego. Obok nich prezentowane są utwory, biogramy i reprodukcje związane z Zbigniewem Herbertem, Januszem Krasińskim, Witoldem Pileckim, Władysławem Sebyłą czy Zygmuntem Janem Rumlem, który zginął z rąk nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu.

Należy podkreślić, że kuratorzy wystawy zadbali o krakowską reprezentację w postaci wspomnianego już Jerzego Szewczyka, jak również jego przyjaciela – Eugeniusza Kolanki. Ponadto koniecznie trzeba się pochylić nad twórczością i życiem mniej znanych artystów, którym w sposób nagły przerwano rozwój.

Teresa Bogusławska, szesnastoletnia poetka, niezwykle utalentowana i odważna, nie rozwinęła swoich talentów. Została pojmana podczas rozlepiania podziemnych plakatów, katowana w alei Szucha, więziona na Pawiaku, zmarła nie doczekawszy wyzwolenia. Z katalogu wystawy cytujemy fragment jej *Listu do Warszawy*:

Wstanie wtedy świt przedziwnie jasny
świt perłowy z wstęgą tęczy mgławą...
Ty się zbudzisz do nowego życia
Nasza wielka, wyśniona Warszawo.

Zbigniew Chałko, walczący poeta urodzony w Warszawie, po wojnie żyjący i tworzący w Chicago, na drugiej półkuli rozwijał swój literacki talent. Najczęściej publikował na łamach „Dziennika Chicagowskiego” i „Polonii”. Jego gorzkie wiersze zostały zamieszczone

w antologii „*Dziś idę walczyć... Mamo!*” wydanej przez Muzeum Niepodległości w 2021.

Grażyna Chrostowska uwięziona w Lublinie, zginęła wraz ze swoją siostrą w Ravensbrück. Wychodząc poza ramy recenzji, jak w przypadku Szewczyka, zacytujmy utwór pt. *Apel* z muzealnej antologii *Niebo nad nami*:

Stoimy szeregami
w sercu ciszy.
Cisza pełna jest prostoty. (...)
I wtedy właśnie szum
przybliża tętno, stukot kół
i drobne dziecinne dzwonki.
Pociągi idą, pociągi...

Walał kołami o szyny,
świst długi, ten sam, z daleka –
ja też, ja też, poczekaj!
Ominął wszystko i ginie.

Ewa Pohoska, córka jednego z wiceprezydentów Warszawy rozstrzelanego w Palmirach w osławionej akcji AB, przyjaciółka bohaterskiej Hanki Czaki więzionej na Pawiaku, została schwytana przez gestapo i rozstrzelana w ruinach warszawskiego getta. Jej twórczość jest zupełnie nieznana, choć dramat *Schylek amonitów*, opublikowany w konspiracyjnym czasopiśmie „Droga” w 1944, doczekał publikacji w miesięczniku „Dialogi” (1968, nr 2).

Szkoda, że nie znamy poezji Juliusza Krzyżewskiego, skamandryty, radiowca, żołnierza AK, który, jak wielu, zginął w Powstaniu Warszawskim. Bardziej znany jest jako spiker Polskiego Radia, czytający 1 września 1939 orędzie prezydenta Ignacego Mościckiego. Poeta profetycznie konstatawał:

My będziemy świadectwem
My – aniołowie boleści

Pierwsza część wystawy zlokalizowana jest na dziedzińcu Muzeum Armii Krajowej, druga w sali na pierwszym piętrze. Maria Dorota

Pieńkowska w eseju zamieszczonym w katalogu wychodzi poza ramy prezentowanej ekspozycji, omawia sytuację młodzieży z Podziemia, podkreśla jej heroizm, odwagę w pokazywaniu otaczającej ją rzeczywistości, wykorzystywanie nawet groteski form i treści. Píše: „Ruch kulturowy polskiej młodzieży poddanej dramatycznej opresji okupanta musi budzić dzisiaj podziw i respekt (...). Wszystkich bohaterów tej ekspozycji łączy kategoria: duch zbrojny”.

Niezwykle cenne jest wydawnictwo towarzyszące wystawie, ekspozycja kiedyś zostanie zamknięta, słowo wydane drukiem pozostanie.

Tadeusz Skoczek

„Poeci Podziemia. Słowo i czyn”, wystawa w Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila”, 5 czerwca–2 października 2024, kuratorzy Piotr Makula (Muzeum AK w Krakowie) i Małgorzata Wiechowska (Muzeum Literatury w Warszawie)